

GŁOS LITWY

Prenumerata miesięczna:
w administracji 8 rb.
z dostawą 11 rb.

Cena ogłoszeń:
za wiersz jednoszpaltowy:
przed tekstem 3 rb.
za tekstem 1 rb. 50 k.

Cena numeru 50 kop.

Warszawa
Bib. Uniwersyteckiej

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10-2.

CIĄGNIENIE 5^{ta} KLASY LOTERJI R. G. O.



rozpocznie się 29 Listopada r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 27 Listopada r. b.

Wilno, 28 listopada 1919 r.

Przedstawiciele kilku polskich stronnictw politycznych w Wilnie — demokratycznego, ludowego i socjalnodemokratycznego, ku wielkiemu zgorszeniu „Dziennika Wileńskiego”, udali się przed dwoma tygodniami do Kowna, by sprawdzić na miejscu istotny stan rzeczy i nawiązać stosunki z przedstawicielami miejscowego litewskiego i polskiego społeczeństwa. Myśl szczęśliwa i trzeba być chyba «Dziennikiem Wileńskim», by powstać przeciwko jej urzeczywistnieniu.

Delegacja stronnictw wymienionych odbyła w Kownie szereg narad i konferencji zarówno z przedstawicielami społeczeństwa polskiego gub. Kowieńskiej i Suwalskiej, jak i litewskiego. Ze strony litewskiej nie brali udziału bodaj jedni socjali demokraci, którzy ze względów zasadniczych uważają za celowe dla siebie jedynie porozumienie ze swym odpowiednikiem w społeczeństwie polskim — socjalnymi demokratami polskimi. Innymi słowy, społeczeństwo litewskie nie tylko nie uchyliło się od wspólnej narady nad znalezieniem dróg do porozumienia, lecz owszem, przez przedstawicieli swych stronnictw wzięło w niej czynny udział.

Na żądanie litwinów delegacja polska sformułowała wymaganie społeczeństwa polskiego w Litwie po tamtej stronie linii demarkacyjnej w deklarację, którą, jak również i odpowiedź litewską, zamieścili onegdaj polskie pisma wileńskie „Nasz Kraj” i „Dziennik Wileński”. Oczywiście deklaracje będą omówione w prasie polskiej i litewskiej. Zamieszczając je «Dziennik Wileński» obiecał już poddać je krytycznemu rozbirowi, którego tendencję wskazuje dodany przezeń ustęp o więźniach kowieńskich, a zwłaszcza wielce charakterystyczne wykrzykniki, na które zwracamy uwagę: «Delegacja Stronnictw Polskich w razie jakichbądź nadużyć ze strony władz polskich (!?) dwa wykrzykniki i znak zapytania «Dz. W.» solennie zobowiązuje się bronić (!?) dwa wykrzykniki i jeden pytajnik «Dz. W.» pełni praw obywatel-

skich litwinów, zamieszkałych po tamtej stronie linii demarkacyjnej.»

Rozumiemy o co chodzi «Dz. W.», wbrew faktom odrzuca widocznie możliwość popelniania przez władze polskie nadużyć względem litwinów i wyraża zdziwienie prawdopodobnie wobec tego, że polacy chcą bronić litwinów przed polakami (a solidarność narodowa!), i znając go nie dziwimy się jego taktyce. Niestety, z wykrzyknikami swemi «Dziennik» wyrwał się jako Filip z konopi, gdyż zopatrując w nie tylko pewne zwroty, uprawnia swych czytelników do powzięcia podejrzenia, że inne zwroty w nie niezaopatrzone najzupełniej aprobuje, naprz. w odpowiedzi litewskiej zwrot taki: «w części Litwy okupowanej przez wojska polskie władze polskie gwałcą i poniewierają nie tylko ideę państwowości Litwy, lecz też i zasadę wolnego samookreślenia się ludności; obywatele Litwy stojący na gruncie państwowości Litwy są prześladowani, wsadzani do więzień, natomiast prowadzi się agitację za przyłączeniem okupowanych części Litwy do Polski, popierając ją siłą zbrojną.» Lub też potakuje żądaniu litewskiemu, by «Straż Kresowa», «Strzelcy Nadniemeńscy» i «Komitet Obrony Kresów» zlikwidowały swą działalność.

Lecz żart na stronę. Stosunek „Dziennika Wileńskiego” do delegacji polskiej z Wilna odrazu wrogi i nieutrzymanie równowagi w nogach czy w piórze nawet podając tylko tekst jej deklaracji wskazują, czego możemy oczekiwać odeń podczas jej „rozbirowu krytycznego”. I oczywiście, nie z nim będą litwini mówili i próbowali porozumieć się.

Wracając do deklaracji, powstrzymujemy się narazie z wypowiedzeniem swego zdania, gdyż uważamy, że dwie podane w prasie polskiej wymagają jeszcze niezbędnego uzupełnienia — zasadniczej odpowiedzi polskiej na deklarację litewską. Odpowiedź tę ma złożyć delegacja polska dopiero po porozumieniu się ze swoimi stronnictwami w Wilnie. Zaznaczymy tu wszakże, że jeszcze latem proponowaliśmy przedstawicielom społeczeństwa polskiego wspólną wy-

cieczkę do Kowna, a gdy powstał zamiar uskutecznienia naszej propozycji, popieraliśmy go o ile mogliśmy, gdyż naszym zdaniem, bezpośrednie porozumiewanie się społeczeństwa polskiego i litewskiego, może niezawsze miłe i przyjemne, więcej może wskórać niż noty dyplomatyczne.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 27 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddział nieprzyjacielski, który przeprowił się na południowy brzeg Dźwiny. W rejonie Leppla ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Atak nieprzyjacielski na przyczółku mostowym Bobrujska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na odcinku Polesia na południe od Prypeci pomyślne walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński.

W rejonie Nowogrodu Wołyńskiego ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych.

W zast. Szefa Sztabu Generalnego
Haller, pułkownik

Wybory do Konstytuanty Litewskiej.

Rada Państwa Litewskiego w Kownie uchwaliła ustawę wyborczą do Konstytuanty Litewskiej.

Ustawa ta ustala 10 okręgów wyborczych:

I okręg — pow. Marjampolski, Sejneński, Suwalski i Olicki (centrum — Marjampol);

II — pow. Szacki, Wyłkowyski, Kowieński (miasto i pow.) i Trocko-Koszedarski (centrum — Kowno);

III — pow. Rosieński, Tauroski i Kiejdański (centrum — Rosienie);

IV — pow. Telszewski, Kretyngowski i Możejkowski (centrum — Telsze);

V — pow. Szawelski, Birżański, Poniewieski (centrum — Poniewież);

VI — pow. Rakiski, Jezioroski, Uciański i Wilkomierski (centrum — Uciań);

VII — pow. Wileński (miasto i pow.) i Święciański (centrum — Wilno);

VIII — pow. Oszmiański, Lidzki i Wołkowyski (centrum — Lida);

IX — pow. Białowieski, Bielski i Białostocki (centrum — Białystok);

X — pow. Sokolski, Grodzieński (miasto i pow.) i Augustowski (centrum — Grodno).

15.000 mieszkańców dają posła, przy czym w wyborach biorą udział wszyscy obywatele Litwy bez różnicy płci, wiary i narodowości, którzy ukończyli 21 lat. Oficerowie, urzędnicy wojskowi i żołnierze nie biorą udziału w wyborach, lecz mogą być wybrani na posłów.

Prezydent Litwy ogłasza dzień wyborów co najmniej o 2 miesiące przed wyborami. Wybory odbywają się w ciągu 2 dni. Konstytuante zwoluje prezydent w ciągu miesiąca od wyborów.

Głosowanie jest powszechne, równe, tajne i bezpośrednie, oparte na systemie proporcjonalnym.

Komendant wojskowy, naczelnik powiatu lub milicji nie może być obrany na terenie, na który rozciąga się jego władza. Urzędnicy lub wojskowi wybrani na posłów muszą opuścić swe stanowiska rządowe. Na posła może być obrany każdy obywatel lub obywatelka Litwy, który ukończył 24 lata, niezależnie od tego, w jakim okręgu wyborczym on mieszka i czy jest wciągnięty do listy wyborców.

Ostatnie wiadomości.

Oświadczenie Bonar Lawa.

NAUEN, 27.11. (PAT.) W Izbie Gmin Bonar Law oświadczył, że armja niemiecka nie liczy pół miliona. Ententa zwraca na nią baczna uwagę.

Odpowiedź Rumunji.

NAUEN, 27.11. (PAT.) Z Budapesztu donoszą, że odpowiedź Rumunji na notę ententy wczoraj miała być wysłana do Paryża. Nota głosi, że Rumunja pragnie utrzymać stosunki z ententą nie może jednak wypełnić wszystkich żądań.

Wykrycie spisku.

WIEDEN, 27.11. (PAT.) Z Aten donosi biuro Reutera, że wykryto tam

spisek oficerski mający na celu zamordowanie Venicellosa i obalenie obecnego rządu. Dokonano licznych aresztowań.

W Abisynji będzie system parlamentarny.

WIEDEN 27. 11. (PAT.) W Abisynji wprowadzony będzie system parlamentarny.

Bułgarzy podpisali traktat.

PARYŻ, 27. 11. (PAT.) Bułgarzy mieli podpisać traktat 27 b. m. w Neuilly.

Wilson protestuje.

NAUEN, 27. 11. (PAT.) Wilson zaprotestuje przeciw oświadczeniom co do zakończenia stanu wojennego z Niemcami bez ratyfikacji pokoju.

Otwarcie parlamentu.

BUKARESZT, 27. 11. (PAT.) W niedzielę król otworzył parlament.

Petlura w Warszawie.

KRAKOW, 27. 11. (PAT.) Dziś wieczorem wyjechała z Krakowa do Warszawy żona Petlury z córką i siostrą.

Z Rady Najwyższej.

PARYŻ, 27. 11. (PAT.) Rada Najwyższa we wtorek poczyniła Serbji koncensje w sprawie konwencji finansowych i postanowień o ochronie mniejszości aby umożliwić przystąpienia do traktatu St. Germain.

Rumunji dano 8 dni czasu do podpisania traktatu z Bułgarią, licząc od 20 listopada.

Z Belgji.

BRUKSELLA, 27. 11. (PAT.) De la Croix upoważniony przez króla do utworzenia gabinetu, tę sprawę wewnętrzną ofiarował byłemu przewodniczącemu Izby Pouletowi. Socjaliści gotowi są wstąpić do gabinetu na bardzo umiarkowanych warunkach.

Demonstracja głodowa.

SOSNOWIEC, 27. 11. (PAT.) Odbyły się tu demonstracje żon górników z powodu braku chleba.

Położenie Niemców w krajach bałtyckich.

BERLIN, 27. 11. (PAT.) Lokal Anzeiger donosi, urzędowo że położenie wojsk niemieckich w krajach bałtyckich jest rozpaczliwe. Oczekiwać można najgorszego. Oczekują przybycia admirała Hofmana i komisji ententy.

Ofiara Papieża.

RZYM, 27. 11. (PAT.) Papież wydał encyklikę aby w dniu 28 grudnia kwestowano na dzieci Środkowej Europy. Sam ofiarował 100.000 lirów.

Litwinów rokuje z Anglikami.

BERLIN, 27. 11. (PAT.) Litwinów przybył do Kopenhagi. Rokowania jego z komisją angielską mają się rozpocząć niebawem.

Prośba gen. Eberhardta.

BERLIN, 27. 11. (PAT.) Gen. Eberhardt zwrócił się do lotewskiej komendy z prośbą o zawieszenie działań przeciw Bermontowi. Komenda prowadzi jednak dalej operacje.

Konferencja pracy.

WASZYNGTON, 27. 11. (PAT.) Konferencja pracy rozpoczęła już ostatni tydzień obrad. Projekty pracowane przez nią będą przedłożone do zatwierdzenia ciał ustawodawczych. Na konferencji reprezentowanych jest 40 państw między innymi państwa Europy, Ameryki północnej i południowej, szereg państw afrykańskich i azjatyckich. Wynik konferencji będzie zabezpieczeniem przed niełojalną konkurencją pracy.

Wine zwalają na Niemców.

PARYŻ, 27. 11. (PAT.) Simsonowi wręczono notę koalicji stwierdzającą, że odpowiedzialność za opóźnienie wejścia w życie traktatu pokojowego spada na Niemcy.

Simson nie wróci prawdopodobnie z Berlina do Paryża. Zastąpi go Lersner.

Nota Clemenceau.

WIEDEN, 27. 11. (PAT.) Przewodniczący niemieckiej delegacji w Wersalu otrzymał notę od Clemenceau w której powiedziano, że rząd francuski dochowa warunków pokoju, lecz niemiecki żąda przedwczesnego wykonania postanowień traktatu, sam zwałając wykonanie warunków zawieszenia broni, prowadzi w prowincjach bałtyckich, Alzacji i Lotaryngji propagandę przeciw entencie.

23-go października Rząd Litewski wystosował pismo do Rządu Lotewskiego, którym uznał niepodległość Litwy i wyraził życzenie nawiązania jaknajbliższych i najprzyjaźniejszych stosunków

między dwoma narodami braterskimi, litwinami i lotyszami. W odpowiedzi na nie Rząd Litewski otrzymał od Rządu Lotewskiego pismo z dnia 8 listopada, podpisane przez ministra spraw zagranicznych Z. A. Mejerowicza. Pisemem tem Tymczasowy Rząd Lotewski stwierdza uznanie przez państwa Litewskiego jako organizmu niepodległego i Rządu Litewskiego jako najwyższej prawowitej władzy Litwy.

W obronie aktorów polskich.

Ludzie, bójcie się Boga, czego wy od nich chcecie! Sprowadziliście ich ze stołecznej Warszawy bez której każdy rdzenny warszawiak czuje się, jak ryba bez wody, znieśliście ich wysokimi gaźkami, zachęciliście być może szczytną ideą apostołstwa polskiego „na Litwie”, stróżowania na „polskiej” placówce, na dalekich a tem nie mniej wielce przez Polskę dla przeważnie morskich względów ukochanych „polskich kresach”, wręczyliście im proporzec walki kulturalnej, im przeciętnym, lekkomyślnym i żadnym uciech, zabaw wesela „przyjemniaczkom”, kazaliście im osiem razy w tygodniu (najzupełniej dosyć byłoby 2 razy — na dłużej wystarczyłoby szeszczącej amunicji) bić się, jak rybom, o łód oziębłości, zacołania i kołtunerji iście kresowej i teraz, przyglądając się, ich mękom, ich już to rozpaczliwym już to apatycznym wysiłkom, zarzucacie im tyle naraz rzeczy, że już się w tem zdaniu one nie pomieszczą. Wytykanie im i pustki na widowni i opuszczanie się w grze, a spytam was: czy z rów-

nym ferworem i patosem występowali by mówcy wasi, z których Wilno smutnie słynie, wobec pustych ścian, czy nie zbrakłoby im natchnienia, gdyby pewnego dnia nie dopisałby im zasadniczy argument: dowód zaprowiantowania wieczne głodnego Wilna z Królestwa, gdyby wypadło im bronić wobec tłumów państwowej konieczności zmrożenia 62 (czy iluś tam) wagonów ziemniaków na dworcu „we Wilnie” (między ustami a brzgiem puharu) lub gdyby musieli dowodzić wobec wieśniaków, że wszelkie rekwiizycje i rabunki wojskowe, niemieckie oczywiście, robione były z myślą o ich (wieśniaków) dobrze i korzyści. Tak samo i aktorom polskiego teatru wypadła niewesoła rola oprawcy-felczera, gwałtem wlewającego pacjentowi do gardła nielubione przezeń leki.

W ferworze potępień prasa polska, a za nią i publiczność czytająca recenzje, ale nie uczęszczająca do teatru gotowa są czynić obecny zespół teatralny odpowiedzialnym za wszystko: i za to, że

P. Klimas.

Litwa — jej mieszkańcy i granice.

(Tłumaczenie z litewskiego — Dalszy ciąg.)

Szczegółów o interesującej nas granicy religijnej możemy zaczerpnąć z oficjalnych map rosyjskich. ¹⁾ Takie mapy były wydane w latach 60-ych. Miały one na celu wykazanie elementu prawosławnego, t. j. słowiańsko-ruskiego w gubernjach zachodnich, które ongiś należały do Litwy i Polski. ²⁾ Nie możemy ręczyć za ich ścisłość, lecz wogóle — wyniki ich nie zaprzeczają danym statystycznym, zaczerpniętym z innych źródeł. Najprawdopodobniej — rozpowszechnienie elementu prawosławnego, zgodnie z tendencją rosyjską — zarysowane jest zbyt szeroko — a nie zbyt wąsko.

Mapy te do przestrzeni, zamieszkałej przez prawosławnych, wcielają przedewszystkiem całkowicie powiaty Dziśnieński i Wilejski, w których, katolicy pozostawieni są jako małe wysepki. W powiecie Święciańskim prawosławni zajmują kąt koło Wilji. W powiecie Oszmiańskim linja graniczna przechodzi przez Smorgonie, Oszmianę — ztąd wązkim pasem biegnie ku pow. Wileńskiemu, niedochodząc Taboryszek i Turgiel — poczem znów się odchyła ku wschodowi i pozostawia katolikom cały obszar na zachód od Grażyszek, Olsian' Trab i Łazdun. Wyspy katolickie oznaczone są koło Wiszniewa i pogranicza gub. Mińskiej. Do powiatu Lidzkiego przesaczyli się prawosławni wązkim, mocno łamanym klinem w części południowej; wogóle zaś pow. Lidzki ma wygląd zamieszkałego przez katolików. ³⁾ W całej pozostałej, t. j. zachodniej części — prawosławni rozsypani są zaledwie małymi wysepkami koło Wilna, Trok, Wysokiego Dworu,

¹⁾ Patrz „Атласъ народонаселенія Западно-рускаго края по исповѣданіямъ. Сост. при Мин. Вн. Дѣлъ въ канцеляріи заведующаго устройствомъ православныхъ церквей въ зап. губ. подъ ред. Батюшкова. Petersburg, II. wyd. 1864.

²⁾ Patrz ibidem. Przedmowa.

³⁾ Kron-Darsuniszek, Jewja, Meracza, Żyzmor i Święcian. Odpowiednia statystyka z 1.60 — po odrzuceniu Żydów, wykazała prawosławnych: ³⁾

W pow. Wileńskim	4,8%
„ Trockim	2,7%
„ Święciańskim	9,0%
„ Lidzkim	25,9%
„ Oszmiańskim	26,4%
„ Wilejskim	8,9%
„ Dziśnieńskim	56,5%

W całej gubernji 24,6%

Od lat 60-ych do spisu 1897 roku liczba prawosławnych w gubernji, po odrzuceniu Żydów, wzrosła do 31,9% i w stosunku do całej ludności do 27,7%. Lecz poważną część tego przyrostu zawdzięczamy Wilnu, gdzie spis 1897 r. wykazał Rosjan aż 37%, nie licząc Żydów, albo 19,4% ogólnej liczby mieszkańców. Zaważyło tu naturalnie wojsko i urzędnicy rosyjscy, t. j. element zmienny, napływowy. Następnie największy przyrost prawosławnych dają nam powiaty Dziśnieński i Wilejski — te same, które i dawniej przeszło w połowie były zamieszkałe przez prawosławnych (od 64,9 do 63,8%). W pow. Święciańskim stanowili oni 14,5%, Oszmiańskim 30,7%, Lidzkim 25,2%, Trockim 4,4% i Wileńskim bez Wilna — 5,5%. ⁴⁾ ogólnej liczby mieszkańców. Po odrzuceniu wojska wielkorosyjskiego, urzędników rosyjskich i innych — miejscowych prawosławnych w pow. Wileńskim znajdujemy 1,8%, Trockim — 0,9%, Święciańskim — 9,2%, Lidzkim 23,9% i Oszmiańskim — 28,3%.

Prócz tego, w ostatnich dwu powiatach, jak to ujrzymy później, wykazano sporą ilość prawosławnych Litwinów. Ten element prawosławny wydaje się nam etnograficznie obcym, t. j. słowiańskim. W ten sposób pozostała większa część gub. Wileńskiej — mniejwięcej od przeprowadzonej linii granicznej — należy do obszarów etnograficznie litewskich. O polskim elemencie etnograficznym, dla przyczyn wyżej omówionych, wspominać nam tu nie wypadnie.

(C. d. n.)

⁴⁾ Лебедкинъ, op. c.

⁵⁾ Dane liczbowe wzięte z 1-go zeszytu spisu: Первая всеобщая перепись народонас. Россіи. 1897 г., Виленская губ. (zesz. I—III).

